

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo M. R. skierowane przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 8.794 zł tytułem utraconych zarobków, zasądził od M. R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 114,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w całości. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił błędne wyliczenie przez Sąd Rejonowy wysokości dziennego wynagrodzenia na kwotę 103,21 zł, co rzutuje na wysokość odszkodowania dla powoda. Zdaniem powoda wysokość dziennego wynagrodzenia prawidłowo obliczona, z zastosowaniem metody obliczenia tegoż wynagrodzenia przedstawionej w pozwie, winna wynosić 153 zł, co w konsekwencji prowadzi do ustalenia, że w okresie 158 dni niezdolności do pracy powód utracił zarobek w łącznej wysokości 24.174 zł, a nie zaś, jak przyjął Sąd Rejonowy, w wysokości 16.307 zł. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 7.200,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie, a także o zasądzenie zwrotu poniesionych kosztów.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za druga instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Apelacja powoda sprowadza się wyłącznie do zakwestionowania prawidłowości przyjętej przez Sąd Rejonowy metody obliczenia stawki dziennego wynagrodzenia apelującego, co w konsekwencji skutkowało, w ocenie autora apelacji, błędnym ustaleniem łącznej wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu utraconych zarobków. Skarżący nie kwestionował już natomiast na tym etapie postępowania samego okresu niezdolności powoda do pracy (wynoszącego łącznie 158 dni), który w ocenie Sądu Rejonowego pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 15 lutego 2009 roku. Argumentacji przedstawionej w treści apelacji nie można jednak podzielić. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie w pełni prawidłowe wyliczenie wysokości dziennego wynagrodzenia powoda, jakie mógłby on uzyskiwać, gdyby nie doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego powód pozostawał niezdolny do pracy w przyjętym okresie 158 dni. Sąd Rejonowy dokładnie wyjaśnił i omówił sposób obliczenia dziennej stawki wynagrodzenia zgodnie z przyjętą metodą dokonania tychże obliczeń, która to metoda dodatkowo w pełni odpowiada zaprezentowanemu w pozwie stanowisku powoda. Skarżący nie przedstawił natomiast jakichkolwiek przekonujących argumentów, które mogłyby wskazywać na błąd w rozumowaniu Sądu, jak również na jakiegokolwiek nieprawidłowości w obliczeniu stawki dziennego wynagrodzenia powoda.

Ja wynika z treści apelacji główny zarzut skarżącego dotyczy przyjęcia przez Sąd 86 dni roboczych - zamiast postulowanych 58 dni faktycznie przepracowanych - przez które został podzielony przychód powoda uzyskany przez niego w przedstawionym w pozwie okresie czasu od 15 listopada 2008 roku do 15 lutego 2009 roku. Przyjęcie przez Sąd większego dzielnika skutkowało bowiem, w świetle argumentacji skarżącego, uzyskaniem niższego ilorazu, a to z kolei przełożyło się na niższą wysokość dziennego wynagrodzenia i w efekcie na ustalenie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków w niższej wysokości. Argumentacji tej nie należy podzielać. Wbrew bowiem stanowisku

apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął do obliczenia dziennej stawki wynagrodzenia powoda w okresie czasu od 15 listopada 2008 roku do 15 lutego 2009 roku liczbę dni roboczych (tj. 86), a nie zaś dni rzeczywiście przepracowanych (tj. 58). Przyjęcie powyższego dzielnika było uzasadnione nie tylko z tego względu, iż powód nie wykazał, że we wskazanym okresie czasu świadczył usługi taksówkarskie jedynie przez 58 dni, a nie zaś we wszystkie dni robocze, ale przede wszystkim z tego względu, iż taka metoda jest najbardziej miarodajna do wyliczenia średniego dziennego wynagrodzenia, jakie powód mógłby uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi. Jednocześnie podkreślić należy, iż sam powód w treści pozwu wskazał, iż przy obliczeniu stawki dziennego wynagrodzenia winien być brany okres 92 dni, a zatem metoda obliczenia tegoż wynagrodzenia zaprezentowana przez samego powoda była dla niego znacznie mniej korzystna, aniżeli ostatecznie przyjęta przez Sąd Rejonowy. Nie można również pominąć faktu, iż również w piśmie z dnia 5 marca 2012 roku powód wskazywał, że przewidywany dzienny dochód winien wynosić 104,90 zł. Z powyższego wynika zatem, iż wysokość dziennej stawki została ustalona przez Sąd w zasadzie zgodnie ze stanowiskiem powoda prezentowanym przez niego w toku całego postępowania i wysokość ta nie podlegała kwestionowaniu przez żadną ze stron. Sporny był jedynie okres czasu, w którym powód pozostawał niezdolny do pracy w związku ze zdarzeniem z dnia 15 lutego 2009 roku. Ostatecznie jednakże przyjęty przez Sąd Rejonowy okres czasu 158 dni nie był już kwestionowany przez powoda w apelacji.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo obliczył wysokość dziennego wynagrodzenia powoda, swoje obliczenia zaś w powyższym zakresie w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił. Z tych też względów należało uznać, iż apelacja powoda stanowi jedynie niczym nieuzasadnioną i nieopartą jakąkolwiek rzetelną argumentacją polemikę z w pełni trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że żaden z podniesionych przez apelującego zarzutów nie okazał się usprawiedliwiony i w konsekwencji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, których wysokość została ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).